

Ranny pilarz czekał 22 godziny na pomoc

Dodano: 19.10.2021

75-letni drwal nie wrócił do domu na noc. Jak się później okazało - został ranny podczas wypadku, do którego doszło podczas pracy w lesie.



Na drugi dzień (17.10.br.) zaginięcie 75-letniego mieszkańca powiatu ostrołęckiego zgłosiła rodzina poszkodowanego. Policja natychmiast rozpoczęła poszukiwania.

- Z uwagi na czas i niską temperaturę policjanci zdawali sobie sprawę, że w uratowaniu życia seniora może liczyć się każda minuta. Wspólnie z rodziną sprawdzali miejsca, gdzie mógł się udać. Mężczyzna niestety nie zabrał ze sobą telefonu - przekazał kom. Tomasz Żerański rzecznik prasowy KMP w Ostrołęce.

Po godzinie poszukiwań odnaleziono rannego w miejscu jego pracy. Okazało się, że w trakcie wycinki drzewo uderzyło go w klatkę piersiową, po czym senior upadł na ziemię i nie mógł się ruszyć, ponadto był wychłodzony. W ten sposób czekał przez 22 godziny na pomoc.

Ostatecznie poszkodowany 75-latek, przytomny został zabrany do szpitala.

Źródło i fot. KMP Ostrołęka, info112.pl

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.